

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drweca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przejmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet. Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 5 groszy, na stronie 3-linowej 15 groszy, w tekście na 2 i 3 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druki wydawnictwa: „Drweca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Redaktor odpow.: w zast. W. Stawicki w Nowemmieście.

Nr. 62

Nowemiasto-Pomorze, Wtorek dnia 26 maja 1925.

Rok V

Co powiedział Mussolini o polityce zagranicznej Włoch?

Najpierw w sprawie wyboru Hindenburga oświadczył Mussolini, co następuje: Już nazajutrz po wyborach wysłałem — do naszych reprezentantów dyplomatycznych zagranicznych depeşe, z zaznaczeniem że należy fakt ten przyjąć do wiadomości, zwłaszcza, o ile chodzi o kraj, w którym całkowicie panuje ustrój demokratyczny. Poza tem wyraziłem nadzieję, że — jak to często bywa — obecność takiej osobistości, jak Hindenburg na stanowisku prezydenta będzie nawet ułatwienie osiągnięcia tej atmosfery pojednania, jaka w pewnych okolicznościach ustalić jest w stanie rząd silny i stanowczy.

Wreszcie stwierdziłem, że wybór Hindenburga musi być uważany jako skutek polityki sojuszników, uprawiających z Niemcami już od chwili podpisania traktatu wersalskiego politykę pełną wątpliwości, sprzeczności i nieskoordynowania.

W sprawie paktu bezpieczeństwa Mussolini oświadczył się za paktem pięciu. Niemcy powinni wstąpić do Ligi Narodów.

Przechodząc do sprawy projektu paktu gwarancyjnego, premier oświadczył, że Włochy wczoraj otrzymały tekst projektu odpowiedzi rządu francuskiego do Niemiec. Punkt widzenia rządu włoskiego w tej sprawie jest następujący: Rząd włoski odnosi się zyczliwie do projektowanego wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów oraz do tego, by Niemcom przysługiwało stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów. Nie może być mowy o pakcie gwarancyjnym w trójkę, trzeba myśleć o pakcie gwarancyjnym przynajmniej w piątkę, a przytem trzeba mojem zdaniem — aby taki pakt gwarancyjny pięciu oraz ewentualne inne paki gwarancyjne zostały oddane pod opiekę Ligi Narodów, której członkiem byłoby również i Niemcy. Zagwarantować należy nie tylko granice Renu lecz również granice Brennero.

W sprawie przyłączenia Austrii do Niemiec nie można dopuścić do tego.

Co się tyczy propagandy, uprawianej w Niemczech i Austrii na rzecz połączenia tych krajów, to muszę oświadczyć, że propaganda taka jest niedopuszczalna. Włochy nigdy nie mogłyby się zgodzić na tolerowanie takiego pogwałcenia postanowień traktatu, jakim byłoby przyłączenie Austrii do Niemiec. Rząd austriacki jest najzupełniej poprawny w swoim stosunku do Włoch i uprawia politykę na wskroś przyjazną, nie mniej przeto przykrem jest dla Włoch być świadkiem zajadłej kampanii, uprawianej wśród prasy i wśród opinii publicznej Niemiec i Austrii, roszczącej pretensje do tego, co nazywamy obszarem górnej Adygi, a co musi pozostać w naszych rękach albowiem za nienaruszalną uważamy granicę Brennero, której rząd włoski będzie bronił za wszelką cenę.

Z tego wynika, że każde państwo myśli jedynie i wyłącznie o sobie. Włoch nie boli głowa o to, że Niemcy chcą napowrót zagarnąć połacie ziemi polskiej, ale lękają się przyłączenia Austrii do Niemiec, bo to mogłoby zagrażać ich stanowi posiadania.

Właściwie ekspansja niemiecka wszystkim zarówno zagraża, i przewidująca polityka nakazywać by powinna wszystkim zagrożonym pochlannością niemiecką państwu złączyć się celem wspólnej obrony.

Z drugiej strony uważa „Epoca“, że Mussolini składając oświadczenie w sprawie konieczności zawarcia paktu gwarancyjnego w piątkę chciał podkreślić potrzebę objęcia paktu Polski i Czechosłowacji.

Każdy grosz który zaniesiesz do żyda, wzmacnia naszego nieprzyjaciela osłabia polski stan posiadania.

Kupuj tylko u Swego!

Prezydent Wojciechowski w Wielkopolsce.

Laski (Województwo Poznańskie), P. Prezydent Rzplitej przybył w czwartek dnia 21 bm. do Kępna, rozpoczynając stąd przegląd południowych powiatów Wielkopolski. P. Prezydentowi towarzyszą dyrektor kancelarii cywilnej p. Lenz i generalny adjutant gen. Zaruski. Przybył również p. min. Ratajski.

W Ostrowie powitali P. Prezydenta m. i. p. wojewoda poznański Bniński, kurator okręgu szkolnego Poznań p. Dobrzycki, którzy towarzyszyli P. Prezydentowi w dalszej podróży. Na dworcu w Kępnie oczekiwali P. Prezydenta przedstawiciele miejscowych władz.

Zmiany w dowództwie i reorganizacja marynarki wojennej.

W kierownictwie naszej marynarki wojennej zasły znaczne zmiany personalne. — Dotychczasowy Kierownik Marynarki Wojennej został zwolniony, a na jego mapie obrony Jerzy Świrski, pozatem jeszcze inne zasły zmiany. Przeprowadzona została też reorganizacja Marynarki Wojennej w kierunku ściślejszej współpracy

szefa kierownika Marynarki z szefem sztabu generalnego i szefem administracji armji.

Swego czasu też donosiły gazety o zasłych w administracji marynarki nadużyciach. Czy o ile powyższe zmiany stoją w związku z tą sprawą, nie wiemy.

Polska nie potrzebuje ogłaszać swoich zbrojeń,

tak uchwaliła konferencja Ligi Narodów w Genewie, a to z powodu tego, że Polska a tak samo i Rumunja

mają niebezpiecznego sąsiada, Bolszewję, wobec której go nieustannie muszą się mieć na baczności.

W sprawie paktu bezpieczeństwa.

„Matin“ donosi, że rząd angielski przesłał rządowi francuskiemu pismo, w którym zajmuje stanowisko dla Niemców przychylnie a mianowicie nie chce przejąć żadnej gwarancji wobec granic wschodnich, a nawet stawia pytanie, w jakiej sytuacji znalazłaby się Anglja

na wypadek wybuchu wojny między Niemcami a jednym z sprzymierzonych państw z Francją, gdyby Francja zażądała wówczas pozwolenia na przemasz swych wojsk przez strefę zdemilitaryzowaną.

Litwa sama stara się o polski eksport przez port kłajpedski.

Rząd litewski, który poprzednio wszelkimi sposobami dążył do tego, by uniemożliwić Polsce eksport drzewa przez Kłajpedę, obecnie wobec zupełnego zamie-

rania wszelkiego ruchu w porcie czyni sam zabiegi, by skłonić Polskę do skierowania eksportu drzewa przez Kłajpedę.

Jaką miarą mierzy Gdańsk Polakom, a Niemcom.

Polakom nie wolno nic, Niemcom wszystko. —

W dniach od 1—8 sierpnia r. b. odbędzie się tu szereg uroczystości podobnie jak w Niemczech — szowinisto-nacjonalistycznych t. zw. „Tygodnia Renu“. W programie między innymi przewidziany jest wielki pochód. W tych uroczystościach wezmą też udział liczne stowarzyszenia z Rzeszy Niemieckiej.

Podkreślić należy, że senat W. M. Gdańska dnia 3 maja odmówił zezwolenia na skromny pochód polski

i zabronił w pochodzie udziału wszystkim stowarzyszeniom polskiem z poza obszaru Gdańska. A więc taką miarą mierzy senat Gdański, że niemcom wszystko, polakom nic nie wolno.

Rząd polski powinien sobie to dobrze zapamiętać i wobec — Gdańska zastosować tę zasadę: Jaką miarą wy mierzycie, taką i wam odmierzone będzie“.

Znowu samobójstwa uczniów gimnazjalnych.

Wilno. Dnia 22 bm., odebrał sobie życie uczeń gimnazjum im. Zygmunta Augusta, Murzyc, syn wiceprezesa sądu okręgowego we Wilnie. Powodem samobójstwa było niepowodzenie ucznia w egzaminie.

Jeszcze jedno samobójstwo ucznia.

Kraków. Przed kilku dniami w gimnazjum IV w Krakowie zdarzył się tragiczny wypadek. Uczeń Ganszew w czasie lekcji podszedł do jednego z profesorów prosząc, aby ten go raz jeszcze zapytał. Profesor

kazał mu iść na miejsce. Chłopiec po chwili wyszedł z klasy. Nagle rozległ się na sali strzał. Uczniowie i profesorowie wybiegli z sal, ujrzeli Ganszewa opartego o ścianę z porozrywaniem ubraniam. Z klatki piersiowej broczyła krew. Pogotowie odwiozło chłopca do szpitala, gdzie musi być poddany operacji wyjęcia kuli, która utkwiła w lewym płucu. Ganszew był sierotą wychowanym przez wujka, który mu powiedział, że w razie nie przejścia do klasy 6 nie będzie go posyłał do szkoły. Chłopiec postanowił odebrać sobie życie.

Straszny wypadek samochodowy.

Dnia 22 bm. urządziło wycieczkę siedem osób wielkim samochodem amerykańskim z Warszawy do Skierniewic. Samochód jechał z szybkością 70 klm. na godzinę. Nagle około Raszyna gumy od tylnych

kołów pękły, skutkiem czego samochód siłą rozpędu przewrócił się kilka razy na szosie. Wszystkie osoby zostały ranne, którymi zajęli się okoliczni chłopci.

Wypadek samochodowy pod Rogóżnem.

Dnia 23. bm. o godz. 1/2, 10 rano jechał z Grudziądza do Łasina ciężarowy samochód browaru Kunsztersztyn. Około zamku w Rogóżnie kierownica w pewnej chwili odmówiła posłuszeństwa, skutkiem czego samochód

z całą siłą najechał na drzewo. Skutkiem tego uderzenia wypadł szofer z samochodu i złamał sobie rękę. Natychmiast odstawiono go do szpitala do Grudziądza.

Aresztowanie podrabiaczy monet 1 i 2 złotych pod Łodzią.

W okolicy Pabjanic pod Łodzią zauważono fałszywe 1 i 2 złotych i wdrożono energiczne śledztwo, które dało dobre wyniki. Aresztowano niejakiego Wincenego Rydha i Marjana Wadlewskiego u jednego z nich znaleziono w stodole pod strzechą 3 formy do odlewania monet 1 złotych, tygiel do rozpuszczenia cyny oraz aparat do karbowania brzegów monet.

Aresztowani przyznali się do winy i zaprowadzili w nie dalekie żyto, gdzie wskazali zawiniątko, w którym znajdowały się gotowe wyrobione monety. Przy trzeciej rewizji znaleziono formę do odlewania 50 groszów. Policja przytrzymała jeszcze 4 współników owej szajki, którzy puszczali w obieg fałszywe monety.

Sprytni szmuglerzy towarów luksusowych z Francji do Polski aresztowani.

Warszawa. Policja od dłuższego czasu baczniejszą uwagę zwracała na pociąg t. zw. „Koalicyjny” w którym uprawiano szmugiel towarów luksusowych francuskich do Polski.

Niedawno w pociągu Paryż-Warszawa starszy wiadawca urzędu śledczego, zauważył dwóch młodych ludzi, którzy przechadzali się w wagonie zaglądając przytem do wentylatorów wagonowych. Urzędnik śledczy pozwolił im zabrać swe pakunki, jednak podążył za nimi. Jeden z nich wszedł do mieszkania

na ulicy Wilczej, gdzie rozpakowywał swą walizę w której było 167 flakonów perfum paryskich oraz 12 grosów pudru Coty'ego. Przy tej pracy zastał go wiadawca, żądając legitymacji na ten towar i aresztował go.

Drugi z szmuglerów zaś udał się do mieszkania przy ul. Wspólnej, który przywiózł z Paryża jedwabiu i wstążek, wartości 6.000 złotych. Tego również aresztowano.

Zatem obaj kontrabandziści znajdują się pod kluczem.

Rząd Painlevé'go we Francji ma trudności, z których nie wiedzieć jak wybrnie.

Po wyborach do gmin, które rzekomo oznaczają zwycięstwo skrajnej lewicy, radykałowie i socjaliści coraz gwałtowniej występują przeciw rządowi Painlevé'go noszącemu cechy kompromizowe t. zn. bardziej umiarkowane. Mianowicie socjaliści jako zwolennicy podatku majątkowego nie są zadowoleni z planu finansowego p. Caillaux, który daninę majątkową wykreślił

ze swego projektu.

W naszym interesie oczywiście nie leży powrót Herriota do władzy, który gotów był do stałych ustępstw na rzecz Niemców. My zyczylibyśmy sobie przeciwnie zwycięstwa rządu bardziej prawnicowego, bo tylko taki rząd będzie za wszelką cenę bronił naszych interesów.

Polskim dziewczętom już nie grozi dostanie się do domów nierządu we Francji.

Genewa, 21. 5. Dziś rozpoczęły się obrady międzynarodowej komisji dla walki z handlem żywym towarem i dla ochrony dzieci. Delegat francuski zawiadomił komisję, iż rząd francuski zdecydował się wprowadzić u siebie zakaz dopuszczania cudzoziemek do domów tolerancji. Jest to przychylenie się rządu francuskiego do wniosku, złożonego trzy lata

temu na komisji przez delegatów Polski Chodźkę i Sokala. Wobec oświadczenia Francji, delegat polski sen. Posner podkreślił znaczne posunięcie naprzód sprawy walki z handlem kobietami przez tę decyzję Francji. Przemówienie delegata polskiego przyjęte zostało przez wszystkich delegatów gorącymi oklaskami.

Pogrzeb ofiar katastrofy w Dortfeldzie.

Dnia 20 maja przy udziale kilkudziesięciu tłumów odbył się pogrzeb 45 ofiar katastrofy górniczej.

Prasa przy tej okazji ponownie zajmuje się przyczyną katastrofy i domaga się surowego ukarania win-

nych. Wszystko bowiem dowodzi, że katastrofę spowodowało karygodne niedbalstwo zarządu kopalni i brak nadzoru władz.

Podobno w okolicach Mińska ukazały się oddziały „Białej Armji”.

Warszawa, 20. 5. „Temps” donosi, że w Rosji sowieckiej utworzyła się ostatnio biała armja, która operuje pod dowództwem gen. Bozowskiego w okolicach Mińska. Armja ta ma liczyć 6 tysięcy ludzi. Ze strony

sowieckiej wyznaczono dla zwalczania tych oddziałów specjalny oddział wojskowy pod kierownictwem gen. Budiennego.

Amundsen nad Biegunem Północnym

Berlin, 22. 5. Nadeszły tu telegramy iskrowe z okrętu „Framm”, należącego do wyprawy biegunowej Amundsena.

Donoszą one, że stosunki atmosferyczne znacznie

się poprawiły, wskutek tego udało się w środę, dnia 20 maja, wzniesić w powietrze obu samolotem, które być może, dotarły do biegunu północnego, wracając już z powrotem.

Co powiedział Stresemann w swej mowie w parlamencie niemieckim o polityce zagranicznej Niemiec?

Minister spraw zagranicznych Stresemann powiedział w ubiegły poniedziałek wielką mowę o polityce zagranicznej Niemiec, która ma tem większe znaczenie obecnie po wyborze Hindenburga na prezydenta Rzeszy, który to wybór oznacza zwycięstwo szowinizmu i militarystyki niemieckiej i świadczy o żywieniu zamiarów odwetowych przez Niemców.

Na wstępie — omawiając położenie Niemców na obczyźnie, zaznaczył co następuje:

„Z największą uwagą — mówił minister Stresemann — śledzimy los tych wielu milionów rodaków, którzy wprawdzie złączeni są nami na zawsze węzłami krwi i wspólnej kultury, ale którzy żyć muszą jako poddani obcego państwa bądź w skutku długiego historycznego rozwoju, bądź też na skutek traktatów z roku 1919. Prawie wszędzie walczą oni o utrzymanie swojej narodowości, która to walka jest tem cięższa, im bliżej mieszkają oni naszej granicy. Nasze życzenia i nadzieje towarzyszą im w tej walce”.

Szczególnie interesuje nas stanowisko wobec Rosji, a to z uwagi na to, że w ostatnim czasie ze strony rosyjskiej dały się słyszeć głosy niezadowolenia z Niemiec, a nawet pewne ukłony w stronę Polski. Stresemann nie zraził się tem. Rosja, jego zdaniem, pozostanie dla Niemiec na Wschodzie głównym miarodajnym

czynnikiem chociażby z uwagi na swoją rozległość i możliwości rozwoju. „Do tego dochodzi fakt — mówił minister — że po uprzątnięciu materiału przeciwnostw, nagromadzonych dawniej w sprawie bałkańskiej, wszystkie zewnętrzno-polityczne możliwości tarcia między Niemcami i Rosją uważać należy jako usunięte”.

W sprawie granic Wschodnich co Polskę głównie dotyczy, powiedział Stresemann co następuje: „Niema nikogo w Niemczech, który mógłby otwarcie uznać, że pociągnięta w jaskrawem przeciwnieństwie do prawa samostanowienia o sobie narodów granica wschodnia jest faktem na zawsze niezmiennym. Nie może dlatego wchodzić dla Niemiec w rachubę żadne uregulowanie sprawy bezpieczeństwa, które zawierałoby ponowne uznanie tej granicy”.

Minister Stresemann zapewniał wprawdzie o pokojowym załatwieniu tej sprawy. Znamienne jednak jest, co powiedział, iż pokojowe załatwienie tej sprawy jest niemożliwe.

Świadczy to o tem, że Niemcy umieją być ostrożni i nie od razu wysuwają wszystkie swe postulaty, aby sobie nie zrazić zanadto zagranicę. Ale czy oni to powiedzą głośno, czy nie, my ich znamy dobrze i wiemy, że oni w swych apetytach są nienasycony.

Nas przedewszystkiem to najbardziej obchodzi, że Niemcy za wszelką cenę chcą mieć Pomorze i Górny Śląsk.

Od nas zależy będzie, by życzenia i pragnienia niemieckie pozostały na zawsze gruszkami na wierzbie.

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 25 maja 1936 r.

Kalendarzyk. 25 maja. Poniedziałek, Grzegorza Urbana. 26 maja. Wtorek, Filipa Nerjusza w. Wschód słońca g. 3 — 52 m. Zachód słońca g. 8 m. 2. Wschód księżycy g. 6 — 53 m. Zach. księżycy g. 11 m. 12.

Z Nowogomiasta.

Dużo słońca i ciepła, a skutkiem tego czarująca pogoda majowa nie przeplatana już od dłuższego czasu deszczem ani nawet znaczniejszą porankową i wieczorną rosą dały się już roślinności we znaki. Na słabszych gruntach i łąkach już uwidoczniły się żółte miejsca wypalającej się roślinności. Na szczęście wczoraj w niedzielę po południu chmurami zakłębione niebo, dość częste pomruki grzmotowe i błyskawice kazały się domyślać zmiany dotychczasowej temperatury. I rzeczywiście wieczorem spadł rzęsyty nieoceniony w swych błogich skutkach deszcz, skrapiając ożywczą wilgocią spragnioną ziemię i wlewając nowe życie nadwątłonej skutkiem suszy roślinności. Dzięki niebu za ten dar milionowej wartości. Oby go nam użyczyły jeszcze w znaczniejszej mierze!

Wzmógłony ruch samochodowy i motocyklowy

powoduje dość często wypadki nieszczęśliwe. Winien temu często brak doświadczenia nietylko u kierujących samochodami ale u publiczności a taksamo u powożących furmankami lub powozami. Nieraz się zdarza, że powożący miast na dany sygnał automobilowy spokojnie jechać dalej, skręca i wprost najedźda na samochód, z czego łatwo powstaje zderzenie i nieszczęście. A więc brak odpowiedniego dostosowania się publiczności do danych warunków i okoliczności spowodował katastrofy, ale jeszcze bardziej nierosadek kierujących samochodami. Zbyt szybka, często wprost karkołomna jazda spowodowała niejedną pozałowania godną katastrofę, co wyczytać można prawie z każdego numeru gazety. Jeżeli wogóle zbyt szybka jazda się nie poleca i w interesie własnego bezpieczeństwa unikać jej należy, to nade wszystko w obrębie miasta, wiośki i bliższej ich okolicy, gdzie ruch wzmógłony, gdzie na drodze dużo wozów, pieszych a i bawiących się dzieci, tara trzeba nie chcąc lekkomyślnie narazić zdrowia i życia swych bliźnich na szwank, przestrzegać wielkiej ostrożności i umiarkowania w tempie jazdy.

Że przy zachowaniu odpowiednich środków ostrożności i przeczności liczbę nieszczęśliwych wypadków zredukować można do minimum, dowodem Ameryka, gdzie prawie każdy obywatel posiada samochód a wypadki nieszczęśliwe są rzadkością.

Nieszczęśliwy wypadek w parku nowomiejskim.

Jak nas informują, podobno w sobotę po południu w parku miejskim zaszedł nieszczęśliwy wypadek. Chłopiec pewien dziewięcioletni z miejscowej szkoły ludowej strzelając z teszynga czy brauninga zranił podobno w oko pewne dziewczę. Bliższych szczegółów nam razie nie znamy, podamy je później.

Progimnazjum w Nowemieście.

W piątek, dnia 29. maja br. odbędzie się o godz. 12-tej w południe ostatnia w bieżącym roku szkolnym konferencja informacyjna z rodzicami i opieką domową uczniów. Dyrekcja.

Pamiętajmy o tygodniu Polskiego Czerwonego Krzyża.

Od 31 maja do 6 czerwca br. odbędzie się zbiórka na cel Polskiego Czerwonego Krzyża.

Pamiętajmy, iż na czoło samoobrony, przed napadami wrogów naszych, wysunąć się musi przygotowania ratownicze, któreby w danym razie mogły ulagodzić straszliwe skutki tych okrutnych metod walki, jakia powszechnie się zapowiadają.

Przygotowania te należą do Czerwonego Krzyża.

W całym świecie towarzystwa takie gromadzą miljarady, by w krytycznej chwili — ulagodzić nędzę tych, którzy życie niosą w ofierze.

Polski Czerwony Krzyż, w tych sprawach nie może pozostać na uboczu, przeciwnie musi zająć stanowisko pierwsze w świecie jako kraj nie mający naturalnej obrony granic i otoczony zewsząd wrogami. Niech nikt się nie uchyla od datku na tak wzniosły cel, niech każdy choćby najbiedniejszy, nawet groszowe dary składa w ofierze, panom, które będą urządcą w wspomnianym tygodniu zbiórki po ulicy i kwestę domową.

Miejscowy komitet nadto urządcą w dniu święta Bożego Ciała zabawę połączoną z koncertem i loteryją fantową z bufetem we własnym zarządzie.

Apelujemy do ofiarności panów kupców i obywateli miejscowych jak i z okolic o datki w naturze na te cele.

Ofiary można zgłaszać u Pani Starościny Sas Jaworskiej, lub składać w składzie u Pani Chmurzyńskiej w Nowemieście ul. Sobieskiego.

Przyjęcie nowych członków do dzieci Marji w parafji Nowomiejskiej.

We Wniebowstąpienie Pańskie przystąpiły na rannej Mszy św. do wspólnej Komunii św. „Dzieci Marji” z naszej parafji. Po niesporach nastąpiło uroczyste przyjęcie nowych członków; t j dzieci Marji 9. aspirantek 8.

Sprawność naszej poczty.

Mikołajki pod Nowemmiastem. Naogół stosunki pocztowe są u nas dość znośne, ale zachodzą od czasu do czasu wypadki takie, które dziwne światło rzucają na sprawność poczty polskiej i świadczą o wielkim niedbalstwie ze strony odnośnych urzędników. Tak n. p. mamy u siebie dowód niezbity w Redakcji, że list wysłany z Koszalew, a więc z odległości nie wielkiej, dnia 12 bm., adresatowi doręczony został dopiero 16. bm., potrzebował więc aż 4 dni, by dostać się z Koszalew do Mikołajk. W czterech dniach zapewno i ów przysłowiowy żółw swym powolnym krokiem taką przestrzeń by przemierzył. A my podobno mamy do przewożenia listów, paczek do dyspozycji i pociągi i szybkożonych listonoszy. W wyżej wyluszczonego wypadku powstała wielka niedogodność, bo zamówiona listem owym furmanka na dworzec stawić się nie mogła.

Z pod Lubawy.

Tuż za parkiem miejskim w Lubawie jadący z Lubawy w kierunku Lidzbarka, kocz nagle otoczyła zgraja wyrostków w liczbie około 10 miotając wyzwicka i klątwy pod adresem jadących spokojnie dwóch osób. Gdy jadący nie zareagowali na to, nagle wyskoczył jeden z wyrostków i uczył się powózki, a gdy go zmuszono do odczepienia się, zaczął on i inni rzucać kamieniami na posuwający się naprzód kocz. Na szczęście nikogo nie zraniono, ale sam fakt dowodzi wielkiej swawoli i zdziczenia wylęgającej beczynninie nad drogami i w zagajeniach młodzieży. Policja winna zwrócić baczną uwagę na tę stronę miasta, gdzie się znajduje park, aby dać możność obywatelom spokojnego przejazdu albo przechadzki na tym terenie.

Ciekawe doświadczenie.

Ministerstwo rolnictwa przystępuje z dniem 1-go czerwca tego roku do bardzo ciekawych prób niszczenia groźnego szkodnika lasowego mniszki brodnicy za pomocą gazów trujących. W tym celu z wybranego terenu w nadleśnictwie Mścina pow. Brodnica, wypędzono wszystką zwierzynę, a w dniu 1-go czerwca dostęp do lasu będzie zamknięty kordonem wojskowym, nad lasem bowiem unosić się będą samoloty i rzucać bomby, zawierające proszek arsenowy. Próba ta jest pierwszą tego rodzaju próbą w Europie.

Nowe Towarzystwo Kupców Samodzielnych.

Działowo. W dniu 16. bm. odbyło się tu posiedzenie nowej placówki Związku Towarzystw Kupieckich a mianowicie Towarzystwa Kupców Samodzielnych.

Zebrań w obec licznie zebranych członków towarzystwa i gości zagaił posiedzenie prezes p. Fichna witając zebranych, jakoteż i delegata Związku p. Sobocińskiego. Następnie kierownik objazdowy Związku wygłosił referat w dłuższym przemówieniu omawiając całokształt naszego życia gospodarczego i poruszając bolączki dotyczące życia handlu polskiego na Pomorzu. Za treściwy referat zebrani nagrodzili mówcę oklaskami. Wywiązała się nad referatem dyskusja, w której udział brali prezes p. Fichna sekretarz p. Frydrychowski, skarbnik p. Wybranec, pp. Kosowski, Łazarewicz, Dybczyński i wielu innych. Poruszano w dyskusji sprawę podatku obrotowego, ubezpieczalni krajowej.

Nowe towarzystwo rokuje jaknajlepsze nadzieje na przyszłość i spodziewać się należy, iż przyczyni się ono do wzmocnienia szeregów zorganizowanego kupiectwa. Nowej placówce w jej pracy „Szczęść Boże“.

Otwarcie Wystawy i poświęcenie sztandarów Tow. Młodzieży i Harcerstwa Młodzieży we Wąbrzeźnie.

Niedziela, dnia 17 maja br. była dla Wąbrzeźna wspaniałą i pamiętną uroczystością poświęconą głównie naszej młodzieży.

Po uroczystym nabożeństwie odprawionym przez ks. oficjała, Bartkowskiego, który jako zastępca ks. Biskupa na tę uroczystość zjechał i który po Credo poświęcił sztandary miejscowego Stowarzyszenia Kat. Młodzieży Polskiej i drużyny harcerskiej, odbył się pochód na rynek i dalszy ciąg uroczystości poświęcenia sztandarów.

Po południu pochód ruszył przy dźwiękach orkiestr do gmachu Wystawy, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszej Wystawy Prac Uczniów Rzemieślniczych na Pomorzu. Wystawa sama przedstawia się dość okazale i świadczy chlubnie o pracowitości i zdolnościach artystycznych naszej młodzieży. Na uroczystość tę zjechało dużo wybitnych mężów z Pomorza, między innymi kilku posłów i senatorów I p. Wojewoda przyrzekł swe przybycie, nagły jego wyjazd do Paryża atoli przeszkodził temu.

Cześć inicjatorom i aranżerom tej wspaniałej, a pożytecznej uroczystości.

„Jednodniówka“

wydana z okazji otwarcia I-szej Wystawy Prac Uczniów Rzemieślniczych we Wąbrzeźnie, zawiera następujące ciekawe artykuły: Słowo wstępne — ks. Zynda, Geneza Wystawy — ks. Zynda Sprawozdanie, Kilka uwag o historii cechów i towarzystw pow. wąbrzeskiego — B. i L., Rzemiosło w pow. wąbrzeskim — Wł. Grobelny, Wąbrzeźno — Józef Stańczewski, Zarys historii miast: Wąbrzeźna, Kowalewa i Golubia — Leon Schwarz, burmistrz miasta Wąbrzeźna, Krótki zarys historii rozwoju kupiectwa, przemysłu i rzemiosła polskiego w pow. wąbrzeskim. Rys dziejów I. wąbrzeskiej drużyny harcerskiej — Al. S-a, dalej zawiera „Jednodniówka“ bogaty dział reklamowy, wraz z spisem firm ogłasza-

jących się w niej. „Jednodniówka“ nadaje się bardzo jako podręcznik dla tych wszystkich, którzy zajmują jakiegokolwiek stanowisko wychowawcze nad młodzieżą, oraz dla tych wszystkich, którzy zamierzają urządzić podobne wystawy.

Nabywać można w gmachu Wystawy. Cena 50 gr. z przesyłką za zaliczką 1,18 zł.

Akcja przeciwgruźlicza na Pomorzu.

Z inicjatywy p. Wojewody odbyła się dnia 12. bm. w gmachu Urzędu Wojewódzkiego konferencja w sprawie akcji przeciwgruźliczej na Pomorzu, przy współudziale przedstawicieli zainteresowanych władz cywilnych i wojskowych, samorządowych, Kas Chorych oraz instytucji społecznych. Przedmiotem obrad było omówienie i ustalenie zasad i wytycznych wyteżonej akcji zapobiegawczej i leczniczej, jaką podjąć mają wspólnie czynniki rządowe, samorządowe i społeczne, aby ochronić społeczeństwo od nieszczęść i strat powodowanych gruźlicą, jako bezpośrednim skutkiem długotrwałych przeżyć wojennych, które pozostawiły głębokie ślady w fizycznym stanie ludności, i osłabiły jej odporność.

Wynikiem rzeczowej dyskusji było stwierdzenie przedewszystkiem konieczności jak najrychlejszego utworzenia Towarzystwa Przeciwgruźliczego, jako wojewódzkiej organizacji, która wejdzie w skład Związku Przeciwgruźliczego, obejmującego swą działalnością całą Rzplite Polską. Obecni ukonstytuowali się jako Komitet Organizacyjny T-wa, wyłaniając z pośród siebie do przedwstępnych prac związanych z założeniem T-wa, Wydział Wykonawczy, w skład którego weszli pp. Nacz. Wojew. Wydz. Zdrowia Dr. Trzaska, Nacz. Wydz. Star. Kraj. Dr. Kolanowski, Ppłk. Lek. Dr. Brodowicz z Szef. San. O. K. VIII. Kier. Zakł. Higjenu Dr. Kaczyński, Zast. Nacz. Wojew. Wydz. Pr. i Op. Sp. Kruszelnicki, Dyr. Kasy Chorych Gordon, Dr. Steinborn.

Po ukończeniu prac Wydziału Wykonawczego, mające nastąpić w najbliższym czasie, zwołane zostanie Konstytuujące Walne Zebranie, na którym utworzone zostanie Pom. T-wo Przeciwgruźlicze, co podane zostanie do wiadomości osobnym komunikatem.

Przyjęcie atlety w Pelplinie.

Znany atleta p. Rozkwas, doznał niemiłego przyjęcia w Pelplinie dokąd przybył ze swą żoną, celem urzędzenia przedstawienia. Dokumenty atlety, które wystarczały w różnych miastach, p. wójt uznał za niewystarczające i nie pozwolił na urządzenie widowiska. Policji kazał aresztować atletę wraz z żoną, lecz ta nie okazywała żadnej chęci ku temu, gdyż nie miała powodów do aresztowania.

Diecezja chełmińska.

Ks. wikary Prabucki w Tczewie mianowany został administratorem parafji tczewskiej.

Egzamin wstępny.

Pelplin. Egzamin wstępny do tutejszego progimnazjum odbędzie się w sobotę, dnia 27 czerwca o godz. 9-tej przed południem. Zgłoszenia z nadesłaniem metryki, świadectwa szkolnego i od szczepienia ospy, oraz krótkiego zyciorysu ucznia przyjmującemu dyrektor zakładu, ks. dr. Teichert, najpóźniej do 20. czerwca. Osobiste zgłoszenia niekonieczne, wystarczą listowne. Kto w następstwie nie otrzyma odpowiedzi, może się z chłopcem stawić na egzamin.

„Przyjaciel Szkoły“

Dwutygodnik Nauczycielstwa Polskiego „Przyjaciel Szkoły“ wychodzi w Poznaniu. Rok IV, 5 maja 1925 r. w zeszytu Nr. 9 zawiera następujące tematy: Główna zasada „szkoły pracy“ (Dokończenie) Dr. B. Nawroczyńskiego, — Społeczna doniosłość haseł związanych z pojęciem „szkoły pracy“ Dr. K. Nittmanna. — Co powinno poprzedzić czytanie metodą „szkołą pracy“? J. Przyłuski. — Lekcja śpiewu S. Strzeszyńskiego. — i „Różne wiadomości“.

Napad na proboszcza na szosie.

Przed kilku dniami około godz. 23-ej został napadnięty ks. proboszcz Janota z Wyrów na Śląsku, przez 5 nieznanych bandytów, z których jeden uderzył księdza łaską w głowę, zaś inni zażądali pieniędzy. Skradli 120 złotych, kartę cykularyjną, inne dokumenty i srebrny zegarek i uciekli w nieznanym kierunku. Policja natychmiast wszczęła energiczne śledztwo.

Straszna tragedia rodzinna.

Włocławek. W ubiegłą środę dokonano strasznego morderstwa. Przy ulicy Starodębskiej we Włocławku mieszkał rzeźnik niejaki Żeczkowski z żoną i dwoma synami, w wieku 17 i 19. Żeczkowski wszczynął zwykle kłótnie, gdyż bardzo często był w stanie nietrzeźwym. W obronie matki stawiali synowie, którzy powstrzymywali ojca, odbierając często przeznaczone dla matki. W dzień fatalny przyszedł zupełnie pijany i szukał sposobności do wszczęcia awantury, jednak nie dano mu jednego powodu. To wzburzyło go do tego stopnia, że pochwycił nóż rzeźniczy ze stoła i silnym ciosem położył trupem żonę, chociaż przerażeni synowie zastaniali matkę. Następnie poranił ciężko synów. Na widok jednak trupa żony oraz poranionych synów, oprzytomniał i w rozpacz podszedł do gardła. Sąsiedzi usłyszawszy jęki, przybiegli i ujrzeli cztery ciała we krwi. Natychmiast wezwali lekarza i policję. Żeczkowski i żona już nie żyli, a synów, których stan nie jest niebezpieczny, przewieziono do miejscowego szpitala.

Wykrycie podpalacza przez psa policyjnego.

W nocy na sobotę ub. tygodnia wiadomo kto podpalił stóg gospodarza Główczewskiego w Przyrowie, pow. tuchowski. Na miejsce wypadku przyprawdziła policja, psa policyjnego, który poprowadził śledczych urzędników do zabudowania niejakiego Kielichowskiego, do którego mieszkania następnie się dobijał. Podejrzanego aresztowano, gdyż nie umiał się usprawiedliwić co do swego pobytu w owej nocy.

Napad rabusia na klasztor.

Kraków. Do klasztoru SS. Norbertanek na Zwierzynie wkradł się zamaskowany bandyta i pod groźbą użycia broni zażądał od zakonnic 500 złotych oraz karty okrętowej na wyjazd do Ameryki — nadmienając zarazem, że jeżeli nie otrzyma żądanej kwoty, wystrzela wszystkie zakonnice. Wszystkie SS. błagały rabusia o miłosierdzie, tylko przeorysza pod pozorem poszukania gotówki, zmyliła czujność bandyty, wysyłając służebną po policję. W międzyczasie pospieszyła policja zakonnicom na pomoc i aresztowała, następnie odstawiła do więzienia owego osobnika, który spodziewał się mieć rychło bogaty okup. Aresztowanym jest Franciszek Langer, ślusarz z Krakowa, który objawia chorobę umysłową. Przy nim znaleziono rewolwer z 5 nabojami i większą gotówką.

Sprzedaż wyrobów tytoniowych.

Koncesjonowani sprzedawcy wyrobów tytoniowych, posiadający na składzie wyroby tytoniowe wypuszczone w obieg handlowy przez b. koncesjonowane fabryki wyrobów tytoniowych i zaopatrzone w opaski, stwierdzające uiszczenie od tych wyrobów zysku monopolowego, oraz zaopatrzone w pieczęć urzędową inspektora kontroli skarbowej, jako też tytonie amerykańskie, wypuszczone w obieg handlowy na mocy zezwolenia b. Generalnej Dyrekcji Monopoli Tytoniowego zaopatrzone również w urzędową pieczęć inspektora kontroli skarbowej mogą je rozprzedać do dnia 30 czerwca po cenie taryfowej. Z dniem 1 lipca 1925 powyższe wyroby tracą ostatecznie charakter wyrobów tytoniowych dopuszczonych do sprzedaży na obszarze Rzeczypospolitej.

Ostateczny termin składania reklamacji w głównym urzędzie przywozu i wywozu w likwidacji.

Wszelkiego rodzaju reklamacje eksportów, dotyczące zwrotu opłat wywozowych i manipulacyjnych, umorzenia należności z tego tytułu i gwarancji bankowych tak uiszczenie opłat wywozowych, jak i waluty eksportowej, tudzież w sprawie różnego rodzaju nadpłat powinny być składane w terminie ostatecznym do dnia 31 maja 1925 r. Podania złożone po tym terminie rozpatrywane nie będą. Niezareklamowane do dnia 31 maja zobowiązania względem Skarbu Państwa w Głównym Urzędzie Przywozu i Wywozu jak również gwarancje bankowe będą podlegały wykonaniu bez względu na to, czy odpowiednie zezwolenia wywozowe zostały lub nie zostały wykorzystane. Należności z tytułu zobowiązań względem Skarbu Państwa w Głównym Urzędzie Przywozu i Wywozu, które nie zostaną przed dniem 30 czerwca 1925 r. uregulowane, będą ściągane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Mnożna uposażeniowa na czerwiec.

Z Warszawy donoszą: Urząd statystyczny dokonał obliczenia cen artykułów pierwszej potrzeby w czasie od 15. kwietnia do 15. maja. W porównaniu z poprzednim miesiącem zaznaczyła się — jak twierdzi urząd statystyczny — niżka 2,86 proc. (?) wskutek czego mnożna, która w poprzednich miesiącach wynosiła 41 groszy, będzie zmniejszoną na czerwiec do 40 groszy.

Tylko tak dalej zmniejszać mnożną, wreszcie dojdzie ona do zera i wtedy skarb będzie miał idealne stosunki, bo na urzędników wogóle nie płacić nie będzie.

Wielki pożar koło Złoczowa.

W miejscowości Firlejówce w powiecie złoczewskim w Małopolsce wybuchł z niewiadomej przyczyny gwałtowny pożar w ciągu 2 godzin zniszczył 400 budynków. — Ofiarą pożaru padły 2 osoby. Szkody wynoszą kilkadziesiąt tysięcy zł.

Wiadomości z kraj obcych.

Niebezpieczne owady.

W Prusach Wschodnich zauważono 1 cm. długie czarne, skrzydlate owady, mające podpadającą długą ryj, które chmarami rzucają się na bydło i to przeważnie przy szyji. Ukąszenie trujące powoduje w krótkim czasie spuchliznę, która ciągnie do płuc i powoduje prędką śmierć bydła. W sobotę musiano w Piankach zabić 15 wartościowych krów, które zostały przez te dotąd nie zbadane owady pokłóte.

Nowa waluta węgierska.

Na Węgrzech znikły dotychczasowe przedwojenne jeszcze korony, a zaprowadzone zostały guldeny i centy. Gulden węgierski będzie się równał marce złotej.

Utonięcie statku na morzu Czarnem.

Parowiec angielski „Melberton“, który zbliżał się do portu miasta Constanzy zaczął nagle tonąć. Dano natychmiast sygnały, wzywając o pomoc, które też w porcie zauważono. Z pomocą pospieszył parowiec rumuński „Król Lear“, który jednak przybył zapóźno, gdyż z daleka ujrzano statek angielski, który znikł z powierzchni morza. Wielu pasażerów i załogi było na okręcie, przeszło 100 osób utonęło. Tylko 12 osób ocalono, które płynęły na morzu.

Praktyczny poradnik.

Zaraza agrestu.

Mniej-więcej w środku maja pokazują się na liściach, jagodach i młodych zielonych pędach agrestu białe plamki pleśni. Plamki te powiększają się, robią się brunatne i zbite jak wołok. Jeżeli zaraza dotknie młode jagody, to kurczą się one i opadają. Starsze jagody, choć zarazone, dojrzewają, ale pozostają nierozwinięte, drobne i oszpecone wilgotnymi plamami. Zarazone młode pędy grubieją, a potem stopniowo usychają, chore zaś liście nie wyrastają należycie i wędną. (Krzak wysiła się na zwalczenie choroby i po paru latach przestaje rodzić owoce, a nawet czasami zupełnie usycha).

Chorobę tę sprowadza maleńki grzybek. Po raz pierwszy pokazała się ona w roku 1900 równocześnie w okolicach Rygi, Moskwy i w Irlandji. Zarazki jej przywieziono podobno z Ameryki i dlatego nazwano ją „amerykańską“ a w parę lat tak się rozszerzyła po całej Europie, że prawie nie było okolicy z zupełnie zdrowym agrestem.

Zwalczając tę zarazę trzeba wytrwale przez kilka lat rozmaitemi sposobami, bo jeden nie wystarcza. Najpierw na jesieni krzaku nie żałować, obciąć wszystkie zarazone grzybkami pędy, zebrać je do worka i spalić, aby nie rozsiewały zarazy. Lepiej przyciąć za gałęzi, niż za mała, bo jeżeli tylko pozostanie najmniejszy kawałek zarazonej gałązki, to zaraza rozszerzy się na cały krzak. Na wiosnę ogląda się taki krzak po raz drugi i gdyby gdziekolwiek na młodych listkach pokazały się białe plamki pleśni, natychmiast całą tę gałązkę odcina się i pali. Chory krzak trzeba zasilic sztucznymi nawozami, żeby stał się odporny na chorobę. Bardzo wczesną

wiosną, zanim się listki rozwiną, trzeba cały krzak dokładnie skropić mieszaniną roztworu siarczanu żelaza i mleka wapiennego. Bierze się jej pół funta lub trzy ćwierci funta na wiadro wody, dodaje się mleka wapiennego i dokładnie się miesza. Mieszaniną tą nie tylko zrasza się obficie wszystkie gałązki chorego krzaku, ale nawet ziemię pod nim, dokąd sięgają gałązki. Drugi raz skrapia się krzak po zupełnym okwitnięciu; potem powtarza się skrapianie co osiem lub dwanaście tygodni.

Poznański targ na bydło.

Notowanie Rzeźni Miejskiej.

Dnia 17. 4. 25. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej - wołów, - buhaji, - jałówki i krów, 1933 cieląt, 352 owiec, 500 kóz, 403 świni, - prosiąt, - kozłat

Płacono za dwa centnary żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	80-	zł.
" " "	II kl.	66-68	"
" " "	III kl.	50-54	"
" cielęta	I kl.	90-	"
" " "	II kl.	76-80	"
" " "	III kl.	94-68	"
" Za owce	I kl.	-	"
" " "	II kl.	58-	"
" " "	III kl.	-	"
" świnię	I kl.	114-	"
" " "	II kl.	108-110	"
" " "	III kl.	96-116	"

Przebieg targu spokojny.

Gielda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 22. 5.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz, Ceny dla handlu hurtownego.

Notowanie w złotych.

Zyto	28.90-29.90
Pszonica	
Jęczmień br.	29.00-31.00
Jęczmień na paszę	-
Owies	-30.40
Mąka żyt. 70 0/0	39.50-41.50
Mąka pszenna 65 0/0	53.50-56.50
Ospa żytnia	-23.00
Ospa pszenna	-21.75

Uwagi: Usposobienie niskowe. Zastój na rynku.

Gielda pieniężna.

Warszawa, dnia 20. 5

Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	5.17 - -
100 funt angielski	25.18 - -
100 frank. franc.	24.00 - -
100 frank. belg.	26.13 - -
100 frank. szwajc.	110.31 - -
100 koron czeskich	15.38 - -
100 lir włoskich	21.02 - -

Za tak liczne dowody szczerego współczucia z powodu bolesnej straty drogiego męża,
ś. p. **Jakóba Wojciechowskiego**
składam Wielebnemu Duchowieństwu, Szan. Obywatelstwu miasta i okolicy, Przyjaciółtom i Znajomym na tej drodze najserdeczniejsze staropolskie

„Bóg zapłać“!

Ciężko straszkana

żona.

Farmark

na bydło i konie w Lubawie

odbędzie się

w środę, dnia 3 czerwca b. r.

Magistrat.

Bloki kasowe

poleca

Księgarnia „Drwęcy“

Nowemiasto-Pomorze.

Skarlin.

W drugie święto Zielonych Świąt na sali p. Watkowskiego o godz. 7-mej wieczorem urządza reżyser Marle z Francji

przedstawienie teatralne

PROGRAM:

BEDNARZA ŻONA ŻYD W BECZCE

(komedja)

Po przedstawieniu tańce. - Odpowiednia muzyka Czysty zysk przeznaczony na kółko humorestryki w Gryźlinach. - O liczny udział prosi

MARLE.

LASKI

w wielkim wyborze i po cenach przystępnych, poleca

Księgarnia „Drwęcy“

TAPETY

poleca

Drwęca drukarnia i księgarnia.

DRUKARNIA „DRWĘCY“

Sp. z o. p.

NOWEMIASTO-POMORZE

wykonuje wszelkie druki: kupieckie, dla przemysłowców, towarzystw szkół, urzędów, familijne itd.

szybko, gustownie i po cenach umiarkowanych.

Własna Introligatornia.

W piątek dn. 15. V. wykradziono mi w drodze z Działdowa do Lubawy

książeczkę wojskową

z kartą mobilizacyjną i portfelem zawierającym około 50 złotych

Za wykrycie 10 zł nagrody.

Teofil Szerdykowski, Czerlin, pow. lubawski.

2 uczni

zdolnych i uczciwych przyjmie

„NOFAMA“

Poszukuję od 1 czerwca czystą i lubiącą dzieci

dziewczyne

Kłosowska, ul. Mostowa

Ucznia

poszukuje od 1. 6. r. b

Elektrownia Nowemiasto

Poszukuje od zaraz

podwózkowego

Roman Pawłowski, ul. Mostowa.

Na pensję

z całodziennym utrzymaniem przyjmuje od zaraz lub później Kto? wskaże eksp. „Drwęcy“

Do wydzierżawienia

skład

nadający się do wszystkiego z pracownią rzeźniczą i mieszkaniem.

Józef Niesiobecki, Lubawa, ul. Gdańska 16.

Dwa budynki

w Lubawie

ulica Kilińskiego nr. 12 tania na sprzedaż z powodu innego przedsiębiorstwa

Kopczyński.

Kto potrzebuje:

rzędców
ekonomów
robotników
uczni
gospodyń
kucharek
pokojówek

Kto szuka:

pracy
pesady
służby

Kto ma:

do sprzedania towary

Kto chce:

kupić lub sprzedać dom
posiadłość gospodarstwo gościniec

niech ogłasza

w Drwęcy

FORTEPIANY - PIANINA

kupuje się u nas w pierwszorzędnym wykonaniu korzystnie. Pierwszorządne referencje z wielu miast Pomorza. Przy zapotrzebowaniu opłaca się zwiedzenie, zwiędzenie bez przymusu kupna.

FABRYKA FORTEPIANÓW „HANSA“

Gdańsk, Breitgasse 53, Telefon 1885, obok „Lachs“

Swój do swego!